

*dr Jan Polcyn*¹

Instytut Ekonomiczny
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Stanisława Staszica w Piłe

Konkurencja pomiędzy podmiotami edukacyjnymi prowadzącymi kształcenie na poziomie średnim w zakresie ofert edukacyjnych na tle wybranych regionów

WPROWADZENIE

W wyniku boomu edukacyjnego lat 90. XX w. pojawiła się w Polsce znaczna liczba prywatnych podmiotów edukacyjnych prowadzących kształcenie na poziomie średnim. Zjawisko to wprowadziło utratę kontroli państwa nad liczbą pojawiających się na rynku ofert edukacyjnych. Mocną stroną tego rozwiązania było zaistnienie autentycznej konkurencji pomiędzy podmiotami edukacyjnymi. W późniejszym okresie jednak rozwiązanie to spowodowało zanik konkurencji pomiędzy absolwentami gimnazjów o miejsce w średnich szkołach maturalnych.

Niż demograficzny i nadmiar miejsc w szkołach średnich spowodował, że w większości szkół znacznie obniżono poziom nauczania, a praktyka pokazuje, że ulega on sukcesywnemu obniżaniu wraz z kolejnymi latami trwania niżu demograficznego. Świadomość występowania tego stanu nakazuje wypracowanie rozwiązań zapobiegających stałemu obniżaniu poziomu nauczania. Głównym, choć nie jedynym czynnikiem powodującym sukcesywne obniżanie poziomu nauczania w szkołach średnich w głównej mierze jest próba utrzymania stanu liczebnego oddziałów kosztem obniżania poziomu nauczania. Ponieważ szkoła nie odpowiada za finansową efektywność kształcenia, zależy jej na utrzymaniu jak największej liczby oddziałów, nawet z niskim stanem liczebnym. Wynika to z chęci utrzymania pracy dla jak największej liczby nauczycieli. Organ prowadzący (starostwo) decyduje o ilości i liczebności oddziałów w każdej szkole. Przyczynia się to w znacznym stopniu do zaniechania rzeczywistej misji szkoły oraz znacznie wypacza działania konkurencyjne pomiędzy podmiotami

¹ Adres korespondencyjny: Instytut Ekonomiczny Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Stanisława Staszica w Piłe, ul. Podchorążych 10, 64-920 Piła, e-mail: Jan.Polcyn@pwsz.pila.pl.

edukacyjnymi, bowiem konkurencyjność nie uwzględnia w tej sytuacji zupełnie uwarunkowań finansowych.

Decydenci samorządowi odpowiedzialni za liczbę szkół na rynku boją się z powodu interesów politycznych likwidacji tych podmiotów. Są to bowiem decyzje mało popularne i zwykle budzące sprzeciw lokalnych społeczności. Poza tym likwidacja nadmiernej liczby państwowych podmiotów edukacyjnych może nie rozwiązać problemu nadmiernej podaży miejsc kształcenia na rynku edukacyjnym, bowiem nowe miejsca mogą być w chwili obecnej w sposób nieskrępowany kreowane przez niepubliczne (prywatne) podmioty edukacyjne.

Powyżej zasygnalizowane problemy skłaniają do postawienia następującej hipotezy badawczej: **zbyt duża liczba oferowanych miejsc w średnich szkołach maturalnych tworzy problem z przeprowadzeniem skutecznego naboru do tych szkół oraz przyczynia się do zupełnego braku konkurowania pomiędzy kandydatami o miejsce w szkole średniej.**

Należy w związku z tym przypuszczać, że rodzi to obniżenie wyników nauczania na poziomie gimnazjum, a w dalszej mierze również obniżenie wyników nauczania w średnich szkołach maturalnych. Konsekwencją takiej sytuacji jest znaczne obniżenie kapitału ludzkiego społeczeństwa.

Zbyt obszerna ilościowo oferta podmiotów edukacyjnych skutkuje nadmiarem miejsc w szkołach. W dalszych etapach kształcenia, ze względu na brak konkurowania przez kandydatów o miejsce w szkole średniej, prowadzi to do obniżenia poziomu edukacji. Zachodzi zatem konieczność zmodyfikowania wybranych mechanizmów funkcjonowania rynku edukacyjnego, uwzględniając przede wszystkim mechanizmy zapewniające niczym nieskrępowaną konkurencyjność pomiędzy podmiotami edukacyjnymi.

Celem niniejszej publikacji jest wskazanie mechanizmów rzeczywistej poprawy konkurencyjności w edukacji i możliwości przełożenia się ich na jakość kreowania nowoczesnego kapitału ludzkiego

MECHANIZMY RYNKOWE W EDUKACJI

Warunkiem wolnego rynku jest konkurencja. Obejmuje ona rywalizację poprzez przedstawienie oferty atrakcyjniejszej pod względem ceny, jakości usługi, warunków realizacji usługi od tych, które oferują inne podmioty. Konkurencja obejmuje również rywalizację podmiotów rynkowych o klienta oraz rynek zbytu.

W literaturze wskazuje się na czynniki konkurencyjne na rynku edukacyjnym w odniesieniu głównie do szkół wyższych. Za kluczowe czynniki wpływające na konkurencyjność uczelni wyższych uznaje się: jakość programu studiów, poziom kadry dydaktycznej, nowoczesność metod nauczania, osiągnięcia naukowe uczelni oraz relacje ze światem praktyki [Forlicz, Kaleta, 2006, s. 66].

Przedstawione czynniki można odnieść również do średnich szkół maturalnych odrobinę modyfikując znaczenie ich treści. Obecnie funkcjonujące prawo oświatowe nakazuje wręcz samodzielne tworzenie programów nauczania w szkołach średnich. Z jednej strony taki stan pozwala na stworzenie nowoczesnych programów nauczania i poprawienie atrakcyjności kształcenia, a z drugiej strony powstaje poważna obawa o umiejętności nauczycieli szkół średnich w zakresie prawidłowego tworzenia programów nauczania zapewniających realizację wyznaczonych standardów kształcenia. Samodzielne tworzenie programów nauczania przez szkoły średnie może być postrzegane jako źródło przewagi konkurencyjnej nad innymi szkołami średnimi, pod jednym jednak podstawowym warunkiem, że młodzież zainteresowana kształceniem w określonych szkołach średnich zauważy pozytywne walory udostępnionych programów kształcenia.

Poziom kadry dydaktycznej w szkolnictwie średnim raczej należy mierzyć nie formalnym przygotowaniem, bo to, jak należy przypuszczać, kadra ta spełniła w momencie zatrudnienia, a raczej poziomem zaangażowania w wykonywanie swojej pracy, kreatywnością, traktowaniem pracy jako misji.

Nowoczesne metody nauczania w ciągu ostatnich kilku lat kojarzy się głównie z platformami zdalnego nauczania. Z pewnością te nowoczesne rozwiązania zapewniające wsparcie procesu dydaktycznego mogą uatrakcyjnić proces nauczania w szkołach średnich, a tym samym przyczynić się do uzyskania przewagi konkurencyjnej.

W szkolnictwie średnim nie prowadzi się działalności naukowej i pod tym względem tego rodzaju szkolnictwa naturalnie się nie ocenia, ale ten rodzaj przewagi konkurencyjnej wskazywany w omawianiu przewag konkurencyjnych szkolnictwa wyższego można zastąpić osiągnięciami edukacyjnymi uczniów mierzonymi liczbą laureatów olimpiad przedmiotowych, zdawalnością egzaminów maturalnych oraz poziomem ich wyników czy modną ostatnio edukacyjną wartością dodaną. Mierniki te z pewnością mogą wskazywać na przewagę konkurencyjną szkół średnich, jednak, by mogły być uczciwie stosowane w praktyce powinny być wyznaczane przez niezależne agendy.

Nie do przecenienia są korzystne relacje ze światem praktyki. To te relacje zapewniają bowiem możliwość, a w zasadzie powinny wręcz wymuszać na bieżąco korektę programów nauczania, a nade wszystko powinny przyczyniać się do zapewnienia atrakcyjnych miejsc odbywania praktyk przez uczniów. W perspektywie skutkuje to tworzeniem marki szkoły na rynku pracy.

Konkurencja w szkolnictwie ponadgimnazjalnym odbywa się zarówno pomiędzy podmiotami publicznymi a niepublicznymi, jak i wewnątrz podmiotów publicznych i niepublicznych. Przy czym podmioty niepubliczne prowadzące kształcenie na poziomie ponadgimnazjalnym posiadają większą swobodę działania, bowiem nie ma możliwości oddziaływania na nie tak zwany organ prowadzący (starostwo), który w przypadku szkół publicznych odpowiedzialny jest za wszelkie działania organizacyjno-finansowe.

Konkurencja na rynku edukacyjnym występuje pomimo tego, że na rynku tym nie obowiązują zasady czystej ekonomii, konkurencja ta przejawia się głównie w zabieganiu o ucznia, a w dalszej konsekwencji o subwencję budżetową przydzielaną za kształcenie. Specyficzne dla rynku edukacyjnego jest też działanie szkół publicznych, których jedyną korzyścią jest liczba pozyskanych uczniów, bowiem subwencja oświatowa wpływa do budżetu organu prowadzącego, a ten przekazuje środki finansowe dalej do szkół według własnego uznania. W konsekwencji szkoły, które wypracowały wyższy liczebnie nabór, nie otrzymują wyższych środków finansowych, a co za tym idzie – nie mogą budować swojej przewagi konkurencyjnej przy pomocy dodatkowo pozyskanych w związku z powyższą sytuacją środków finansowych.

Z podobnymi problemami borykają się szkoły wyższe. Zwraca się uwagę na postępowanie często niezgodne z wartościami akademickimi; niejednokrotnie zabiega się bowiem o przychylność młodzieży w zamian za wybór mało popularnego kierunku studiów [Westerheijden 2000].

W literaturze zwracano już uwagę, że konkurencja w sektorze edukacji może mieć zarówno wymiar pozytywny, jak i negatywny. Konkurencja podmiotów edukacyjnych ma głównie służyć odbiorcom usług edukacyjnych a więc ich konsumentom, w naszym przypadku – absolwentom gimnazjów, ma zmuszać dostawców usług edukacyjnych do troski o to, by odbiorca tych usług był zadowolony [Beksiak 2006, s. 11]. Mechanizm taki z pewnością prawidłowo funkcjonuje do momentu, gdy jest zrównoważona na rynku liczba miejsc oferowanych na rynku edukacyjnym. Zgodnie z zasadami konkurencji podmioty, które nie mają zapotrzebowania na oferowane usługi, powinny ulec likwidacji. W takim myśleniu jest jednak pomijany jeden bardzo ważny element, wyrażający się jakością „klienta” decydującego się na korzystanie z określonych usług edukacyjnych. Nie jest bowiem bez znaczenia jakość wejściowego potencjału edukacyjnego na jakość „produktu” końcowego, jakim jest absolwent szkoły średniej. Można byłoby nie dyskutować o problemie, gdyby sposób prowadzenia edukacji w szkołach średnich dawał gwarancję nadrobienia zapóźnienia edukacyjnego absolwentów gimnazjów. Finansowanie szkolnictwa średniego odbywa się na zasadzie subwencji naliczanej na każdego ucznia, zatem szkoła, a właściwie organ prowadzący (starostwo) otrzymuje środki finansowe z pominięciem kryterium jakościowego procesu edukacyjnego.

Zwraca się również uwagę na wpływ szybkiego rozwoju edukacji na poziomie średnim i wyższym na jakość kształcenia średniego i akademickiego. Jako miary wskazujące na przekroczenie optymalnego udziału kształcenia na poziomie średnim i wyższym uznaje się wzrost udziału osób, u których obserwuje się problemy z przyswajaniem wiedzy na odpowiednim poziomie [Woźniak, 2013, s. 215].

Badania GUS wskazują na to, że firmy mają problemy z pozyskiwaniem pracowników z wykształceniem zawodowym już od 2002 r. [Kabaj, 2005, s. 16]. Dodatkowo problemy te wzrastały w kolejnych latach, wzmacniane emigracją zarobkową.

Obecnie w Polsce obserwujemy nadmiar osób ze średnim i wyższym wykształceniem, z równoczesnym niedostosowaniem struktury ich wykształcenia do potrzeb rynku [Woźniak, 2013, s. 214].

Analizując rynek edukacyjny należy wskazać na dysfunkcje występujące na tym rynku niepozwalające na w pełni rynkowe funkcjonowanie tego rynku, a mianowicie:

- finansowanie szkolnictwa średniego poprzez organy samorządu terytorialnego pozbawia szkoły odpowiedzialności za ekonomikę kształcenia,
- ogromny nacisk kładzie się na siłę utrzymywania liczebności oddziałów,
- przyjmowanie uczniów na kształcenie z bardzo niskim potencjałem edukacyjnym, a jednocześnie nieangażowanie się w rzeczywiste wyrównanie ich poziomu edukacyjnego,
- sukcesywne obniżanie poziomu edukacyjnego do poziomu najsłabszego ogniwa.

METODYKA PROWADZONYCH BADAŃ

Przygotowując dane do niniejszej publikacji wykorzystano system elektronicznego naboru do średnich szkół ponadgimnazjalnych oferowany na rynku przez firmę Vulcan. O zastosowaniu tego systemu decydują same organy prowadzące (starostwa), kierując się usprawnieniem przebiegu rekrutacji do szkół ponadgimnazjalnych. Główną korzyścią stosowania tego systemu jest umożliwienie wyboru tylko jednego oddziału szkolnego na obszarze działania systemu. W systemie tym jest stosowane rankingowanie wyników egzaminacyjnych po gimnazjum oraz wyników nauczania w gimnazjum, brane są pod uwagę także szczególne osiągnięcia ucznia. Kandydat do szkoły ponadgimnazjalnej ustawia samodzielnie kolejność oddziałów, w których jest zainteresowany podjęciem nauki.

W tabeli 1, na podstawie danych zebranych dla województw: dolnośląskiego, łódzkiego, małopolskiego, pomorskiego oraz powiatu pilskiego zestawiono liczbę oferowanych miejsc w stosunku do liczby kandydatów do liceum, technikum oraz szkoły zawodowej. Dla zapewnienia czytelności analizowanych danych uwzględniono tylko wybór oddziału w pierwszej preferencji. Dokonano również oceny stosunku liczby kandydatów do liczby miejsc w poszczególnych oddziałach, przyjmując następującą skalę ocen: + liczba kandydatów w stosunku do liczby miejsc jest poniżej 50%, ++ liczba kandydatów do liczby miejsc zawiera się w przedziale od 51% do 100% miejsc oferowanych w oddziale, +++ liczba kandydatów przekracza 100% oferowanych miejsc w oddziale. Dane zebrano w okresie 25–30 czerwca 2013 r. z witryn internetowych dostępnych pod następującymi adresami: dolnoslaskie.edu.com.pl, lodzkie.edu.com.pl, malopolska.edu.com.pl, nabor-pomorze.edu.com.pl oraz pila.edu.com.pl. Łącznie analizie poddano nabór do 3526 oddziałów, w tym do 1290 oddziałów liceum ogólnokształcącego, 1462 oddziałów technikum oraz 774 oddziałów szkoły zawodowej.

ANALIZA OFERT EDUKACYJNYCH WYBRANYCH REGIONÓW

W wyniku prowadzonych analiz stwierdzono, że tylko sporadycznie występowała konkurencja o miejsce w szkole średniej. Łącznie stan ten zaobserwowano (ocena +++) w 559 oddziałach na 3526 analizowanych oddziałów, co stanowi ok. 16%. Stan ten odnotowano w 304 przypadkach oddziałów liceum, w 200 przypadkach technikum oraz 55 oddziałach szkoły zawodowej (tabela 1). Przedstawione analizy wskazują na występowanie pozytywnego zjawiska konkurencji o miejsce w szkołach średnich, co z całą pewnością powinno skutkować w dalszej perspektywie poprawą wyników nauczania, a w końcowym efekcie poprawą jakości kapitału ludzkiego społeczeństwa.

Dane zaprezentowane w tabeli 1 wskazują, że aż do 2967 oddziałów zgłosiła się mniejsza liczba chętnych do kształcenia niż liczba oferowanych miejsc, co zmusza szkoły do przyjęcia wszystkich kandydatów spełniających warunki formalne. Przyjęcie do szkoły w tym przypadku odbywa się w zasadzie bez jakiegokolwiek selekcji. Aż do 1980 oddziałów liczba kandydatów nie przekraczała 50% oferowanych miejsc.

Łączna liczba oferowanych miejsc w szkołach ponadgimnazjalnych w analizowanych regionach wynosiła 102 046 w stosunku do 55 837 kandydatów, z tego na liceum przypadało 37 667 miejsc w stosunku do 25 957 kandydatów, na technikum przypadało 43 465 miejsc w stosunku do 22 713 kandydatów, a na szkołę zawodową 20 914 miejsc w stosunku do 7167 kandydatów.

Tabela 1. Zestawienie liczby kandydatów i miejsc w szkołach ponadgimnazjalnych na rok szkolny 2013/2014

Region	Typ szkoły						Liczba oddziałów z oceną*:		
	Liceum		Technikum		Zawodowa		+	++	+++
	Miejsc	Kandydatów	Miejsc	Kandydatów	Miejsc	Kandydatów			
województwo dolnośląskie	7005	6043					69	84	82
			9612	6406			139	124	74
					3982	2012	75	47	17
województwo łódzkie	14713	11595					159	197	160
			15160	9100			246	182	93
					6595	2807	158	75	32
województwo małopolskie	12749	4989					305	97	10
			15192	5105			401	93	14
					8602	1707	289	30	4
województwo pomorskie	2478	2719					36	23	44
			2328	1481			40	13	13
					1273	400	30	6	0
powiat pilski	722	611					9	7	8
			1173	621			17	7	6
					462	241	7	2	2

* + – obsadzonych jest do 50% miejsc w oddziale, ++ – obsadzonych jest od 51 do 100% miejsc w oddziale, +++ – ponad 100% kandydatów w stosunku do zaoferowanych miejsc.

PODSUMOWANIE

Zbyt silna konkurencja podmiotów edukacyjnych w zakresie tworzenia ofert edukacyjnych przyczynia się do występowania na rynku edukacyjnym większej liczby miejsc w szkołach średnich niż liczba absolwentów gimnazjów. Powoduje to zupełny brak konkurowania o miejsce pomiędzy absolwentami gimnazjum.

Rynek edukacyjny wymaga stosowania sterowania liczbą oferowanych na nim miejsc w szkołach średnich. Liczebność oferty edukacyjnej dostosowana do liczby absolwentów powinna spowodować wzrost konkurencyjności pomiędzy absolwentami gimnazjum (wzrost zainteresowania lepszymi wynikami nauczania). Liczba oferowanych miejsc powinna uwzględniać przewidywane potrzeby rynku pracy. Powinno to też przyczynić się w efekcie do walki z bezrobociem strukturalnym, poprzez lepsze dopasowanie kształcenia w określonych zawodach do aktualnych potrzeb rynku pracy.

Edukacją powinny kierować zasady podaży i popytu. Wydaje się jednak celowe umiejętnie korygowanie podaży miejsc w średnich szkołach maturalnych. Kreowana żywiołowo przez podmioty edukacyjne podaż miejsc na rynku edukacyjnym powoduje bez wątpienia spadek jakości kształcenia. Bardzo często spotykane w praktyce rozdzielanie w obrębie jednego powiatu tego samego kształcenia zawodowego na różne szkoły skutkuje tym, że żadna ze szkół nie może przeprowadzić skutecznego naboru lub obydwie szkoły w istocie nabór przeprowadzają, ale zupełnie nie występują mechanizmy konkurencji w zakresie wyników nauczania, w tym również egzaminacyjnych, pomiędzy kandydatami do tych szkół.

Analizując problematykę konkurencyjności podmiotów edukacyjnych sformułowano następujące sugestie dla praktyki:

1. Dopasować liczbę miejsc w szkołach średnich do potrzeb rynku pracy. Być może należałoby wypracować system zezwoleń na kształcenie w określonych zawodach z określeniem liczby miejsc.

2. Uzależnić liczbę miejsc kształcenia w średnich szkołach ogólnokształcących i średnich szkołach zawodowych od aktualnego poziomu intelektualnego populacji mierzonego na bieżąco wynikami egzaminacyjnymi na zakończenie etapu kształcenia. Mogłoby się to wyrażać określeniem dolnego wyniku egzaminu gimnazjalnego warunkującego prawo przyjęcia do średniej szkoły maturalnej bezpośrednio po gimnazjum. Naturalnie należałoby pozostawić możliwość uzupełniania wykształcenia absolwentom szkół kształcących w zawodach robotniczych. Zastosowanie tego mechanizmu wymagałoby wprowadzenia odpowiednich regulacji prawnych obejmujących cały rynek edukacyjny, tj. zarówno podmioty państwowe, jak i prywatne.

3. Poprawić motywację do zdobywania wiedzy wśród młodzieży.

4. Negatywną konsekwencją sugerowanych rozwiązań mógłby być spadek liczby maturzystów, co odbiłoby się z pewnością na liczbie osób zainteresowa-

nych podjęciem studiów wyższych. Z drugiej jednak strony absolwenci średnich szkół maturalnych powinni być według przyjętych założeń lepiej przygotowani do podjęcia studiów wyższych.

5. Poprawę działań konkurencyjnych mogłoby spowodować przekazywanie wszystkim podmiotom edukacyjnym, nie tylko prywatnym, ale również państwowym, subwencji oświatowej w całości. Spowodowałoby to z pewnością możliwość równego konkurowania o absolwentów gimnazjów, naturalnie unicestwiło szkoły o niskim potencjale kreatywnym, a w dalszej mierze zwolniło samorządy powiatowe z konieczności faktycznego zarządzania państwowymi podmiotami edukacyjnymi. W obecnej sytuacji trudno jest o pełne konkurencyjne zaangażowanie państwowych szkół średnich, głównie ze względu na brak ich pełnej niezależności finansowej. Szkoły nie ponoszą bowiem konsekwencji finansowych swojego działania. Działania konkurencyjne dotyczą wyłącznie problemów naboru, ale w rezultacie i tak organ prowadzący podejmuje decyzje (zezwala) o kształceniu w określonym oddziale ze względu na niższą niż oczekiwana liczbę kandydatów.

6. Rzeczywistość z pewnością wymusi likwidację części podmiotów edukacyjnych, przypuszczać jednak należy, że działania konkurencyjne między podmiotami edukacyjnymi w tej sytuacji odegrają mniejszą rolę. Raczej należy spodziewać się łączenia szkół, co w dalszej perspektywie oznacza praktyczną likwidację jednej z łączonych placówek. Takie działanie nie przynosi też dla lokalnych polityków szkół medialnych związanych z likwidowaniem szkół.

7. Konkurencja o ucznia pomiędzy podmiotami edukacyjnymi jest zjawiskiem pożądanym, jednak to państwo niejako powinno zamawiać na rynku edukacyjnym określoną strukturę kształcenia, tak by strukturę kształcenia dostosować w możliwie najwyższym stopniu do oczekiwań rynku pracy. Pozostawienie rynku edukacyjnego bez prawnych uwarunkowań poziomu kształcenia prowadzi do wypaczeń poziomu kształcenia i w efekcie znacznie przyczynia się do obniżenia wartości formalnego wykształcenia.

LITERATURA

- Beksiak J., 2006, *Przydatność konkurencji dla szkolnictwa wyższego* [w:] *Konkurencja na rynku usług edukacji wyższej*, red. J. Dietl, Z. Sapijaszka, Fundacja Edukacyjna Przedsiębiorczości, Łódź.
- Forlicz S., Kaleta A., 2006, *Czynniki konkurencyjności szkoły wyższej* [w:] *Konkurencja na rynku usług edukacji wyższej*, red. J. Dietl, Z. Sapijaszka, Fundacja Edukacyjna Przedsiębiorczości, Łódź.
- Kabaj M., 2003, *Popyt na pracę w 2003 r.*, GUS, Warszawa.
- Westerheijden D.F., 2000, *Mental and Actual Shifts to Dutch Higher Education in Reaction to Globalisation*, EAIR Forum, Berlin (referat).

Woźniak M.G., 2013, *Holistyczna modernizacja refleksyjna kapitału ludzkiego odpowiedzią na wyzwania i zagrożenia rozwojowe współczesnej fali globalizacji* [w:] *Gospodarka Polski 1990–2011*, t. 3: *Transformacja, Modernizacja, Droga do spójności społeczno-ekonomicznej*, red. M.G. Woźniak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Streszczenie

Wskazano na mechanizmy kształtujące konkurencję w edukacji zarówno od strony podaży (oferta edukacyjna), jak i od strony popytu (zainteresowanie kandydatów kształceniem w szkołach średnich). Dokonano też analizy podaży i popytu na kształcenie w szkołach średnich w wybranych regionach. W wyniku prowadzonych analiz stwierdzono, że tylko ok. 16% oddziałów szkolnych cieszy się większym zainteresowaniem niż liczba oferowanych miejsc kształcenia. Nadmiar miejsc oferowanych w szkołach średnich (nadmierna podaż) może mieć negatywny wpływ na jakość tworzonego w przyszłości kapitału ludzkiego. Sugeruje się wprowadzenie pełnego konkurowania podmiotów edukacyjnych poprzez przekazanie odpowiedzialności finansowej bezpośrednio do szkół państwowych; szkolnictwo prywatne taką odpowiedzialność ponosi od początku swego funkcjonowania. Pełna odpowiedzialność za kształcenie będzie możliwa po bezpośrednim przekazaniu subwencji oświatowej do szkoły z pominięciem organu prowadzącego (starostwa). Rynek edukacyjny jest rynkiem wymagającym konkurencji zarówno po stronie producenta (szkoły), jak i po stronie konsumenta (ucznia). Te dwie płaszczyzny konkurowania mają bowiem znaczący wpływ na jakość kształcenia. Artykuł zawiera sugestie dla szeroko rozumianej praktyki edukacyjnej mające na celu poprawę funkcjonowania rynku edukacyjnego.

Słowa kluczowe: konkurencyjność, rynek edukacyjny, oferta edukacyjna, regiony

The Competition between Education Subject that Work in High Education System in the Background of Chosen Region

Summary

The aim of the publication was to present the mechanism of competition in education from supply side (interest of young people in getting high education) and also from demand side (education offer). It also present an analysis of supply a demand in chosen region. In the conclusion of analysis we came to point that only 16 % high schools have more eager students than places prepared. Excess prepared places (excess supply) in high schools can have a negative influence on the quality of future human capital. It is suggested to introduce full competition among education subject by transferring financial responsibilities directly to public schools - private schools bear this responsibility from the beginning. Full responsibility for the education can be possible after direct transfer of education subsidies to school without the local authority responsible for a given school. Education market is a market that needs competition on both sides, of a producer (school) and also on the side of consumer (student). These two sides of competition in education have got a high influence on a quality of education. This article presents suggestion for widely comprehended education practice which aim at improvement of functioning of educational market.

Keywords: competitiveness, market education, educational offer, regions